

PRZEMOC SYMBOLICZNA W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ JAKO SKUTEK GENTRYFIKACJI

SYMBOLIC VIOLENCE IN THE URBAN SPACE AS A RESULT OF GENTRIFICATION

Julia Jachowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstract: It is believed that the process of gentrification, defined as the process of introducing the working social categories to the areas affected by long-term unemployment, results in the improvement of the situation of the poor. In theory, neighborhood interactions between the working and the unemployed should result in easier access of the unemployed to the labor market and also in changes of their attitudes and behavior. However, in practice, it appears that due to cultural differences gentrification does not initiate the interaction between representatives of different social categories and does not influence the situation of the unemployed positively. Instead, cultural differences determine the impossibility to share the public spaces and breed the conflicts for space, which are manifested in various forms of symbolic violence analyzed in this article.

Keywords: gentrification, cultural differences, symbolic violence, space conflict.

Głównym celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie niektórych przejawów przemocy symbolicznej jako oznak konfliktu społecznego, toczącego się współcześnie w przestrzeniach śródmiejskich. Chodzi tu o te przestrzenie, których odnowa opiera się na gentryfikacji, czyli na wprowadzaniu osób (względnie) zamożnych do tzw. „obszarów kryzysowych” – w rejonach dotkniętych ubóstwem, w dużej mierze zamieszkiwane przez osoby wykluczone społecznie, posiadające specyficzną kulturę. Artykuł ten prezentuje tylko fragment problemu i służy jedynie nakreśleniu konsekwencji zjawiska koegzystencji przedstawicieli głównego nurtu społecznego z osobami zmarginalizowanymi. Podstawą dla wyboru tej tematyki i determinantu fragmentarycznego jej opisu jest fakt, że wskazana tu kwestia nie jest przedmiotem głębszych refleksji badawczych, ani też istotnym tematem dyskusji publicznych oscylujących wokół problemu gentryfikacji centrów miast.

WPROWADZENIE TEORETYCZNE

Pojęcie przemocy symbolicznej zdefiniowane zostało przez jego twórcę Pierre’a Bourdieu jako zjawisko dominacji jednej osoby nad drugą lub jednej grupy nad inną. Zjawisko to, zdaniem autora koncepcji, „istnieje [...] dzięki szczególnemu typowi posłuszeństwa, którego zdominowany nie może wypowiedzieć dominującemu [...]” (Bourdieu, 2007a, s. 504). Wskazany przez Bourdieu sposób rozumienia przemocy symbolicznej wydaje się zasadny przy analizie poszcze-

gólnych relacji społecznych, jednak rozpatrując problem dominacji w kontekście miasta i konfliktu o przestrzeń, bardziej słuszne staje się odwołanie do sposobu jej rozumienia zaproponowanego przez Jacka Kuberę (Kubera, 2012), który traktuje ją jako wzajemne oddziaływanie kategorii mieszkańców w przestrzeni publicznej. W tym też ujęciu odgrywa przemoc symboliczna rolę oręża w wyrównanej „walce”, której celem jest podporządkowanie sobie przestrzeni. Co istotne, pojęcie przemocy symbolicznej wbrew swojej nazwie nie odnosi się jedynie do wymiaru duchowego/niefizycznego, ale obejmuje też wymiar realny/materialny, wobec czego przynajmniej pewne jej przejawy są dobrze widoczne w przestrzeni miejskiej, co ułatwia ich rozpatrywanie także w kontekście gentryfikacji.

Gentryfikację najprościej można opisać jako napływ zamożniejszych kategorii społecznych na obszary kryzysowe, co ma doprowadzić do ich uszlachetnienia, tj. do odnowy owych obszarów i poprawy jakości życia zamieszkującej je ludności. Według Davida Manleya, Maartena van Hama i Joego Doherty’ego (Manley, van Ham, Doherty, 2012) taki właśnie pozytywny obraz zjawiska ujawnia polityka miejska USA oraz wielu krajów Europy, której twórcy zakładają, że przemieszanie różnych kategorii społecznych w zdegradowanej przestrzeni rozwiąże panujące tam problemy: bezrobocia, ubóstwa czy patologii społecznych. Wspomniani wyżej analitycy wskazują również, że (ciągle jeszcze bardzo nieliczne) badania rzeczywistych konsekwencji gentryfikacji ujawniają zupełnie odmienne skutki od pożądaných. Po pierwsze, okazuje się, że przedstawiciele różnych kategorii społecznych skupiani w jednej przestrzeni nie nawiązują ze sobą relacji i nie wytwarzają wspólnot. Wobec tego, wbrew założeniom miejskich oficjeli, obecność osób pracujących i ich koneksje na rynku pracy nie ułatwiają bezrobotnym pozyskania zatrudnienia i co za tym idzie zmiany sposobu życia. Po drugie, napływ osób zamożnych na obszary dotknięte wysokim bezrobociem i biedą oraz tworzenie w nich nowej wysokiej jakości infrastruktury ujawnia antagonizmy i sprawia, że ubodzy, których warunki bytowe i mieszkaniowe pozostały niezmiennie, postrzegają swoją sytuację gorzej niż przed rozpoczęciem procesu gentryfikacji.

Nieefektywność gentryfikacji tożsama z niemożnością wykreowania tzw. *mixed communities* wydaje się być uwarunkowana różnicami kulturowymi poszczególnych kategorii społecznych, na co wskazują rozważania licznych teoretyków socjologii, na przykład Maxa Webera (2002), Josepha A. Kahla (1964), Georga Simmla (2007) i Pierra Bourdieu (2007b). Do analizy problemu odmienności kulturowych w przestrzeni miejskiej szczególnie pomocne okazują się prace przedstawicieli Chicagowskiej Szkoły Ekologii Społecznej, które odwołują się do idei „walki o byt”, rozpowszechnionej w naukach przyrodniczych a przeniesionej na grunt nauk społecznych i zastosowanej do opisu zachowań ludzi w mieście.

„Walka o byt” w ujęciu nauk społecznych charakteryzuje procesy zawłaszczania przestrzeni miejskich przez poszczególne kategorie ludności, przy czym przedstawiciele należący do kategorii/klas silniejszych, jako lepiej przystosowani, zajmują obszary lepsze, bardziej pożądane. W rezultacie doprowadza to do segregacji przestrzennej i selekcji mieszkańców miasta. Jak wskazują Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański, „z analizy przeprowadzonej przez (przedstawicieli Szkoły Chicagowskiej) Parka, Burgessa i McKenziego dość jednoznacznie [...] (wynika), że procesy segregacji są atrybutem miasta [...] Selekcja i segregacja, które kształtują naturalne grupy, determinują zarazem naturalne strefy miasta. W wielkich miastach odmienności w sposobach, standardach życia i ogólnych poglądach na życie w różnych strefach miejskich są często zadziwiające [...]” (Jałowiecki, Szczepański, 2010 s. 19). Selekcja ludności miejskiej jest więc tożsama z istnieniem w środowisku zurbanizowanym określonych obszarów kulturowych. Innymi słowy – pod wpływem segregacji i selekcji społecznej miasto podzielone jest na segmenty, w których obowiązujące konwencje wyznaczone zostały przez ich mieszkańców.

Wobec takiej perspektywy postrzegania zróżnicowań kulturowych w mieście, gentryfikacja jest niczym innym jak zaburzeniem równowagi społecznej, które teoretycznie może skutkować konfliktem wyrażającym się w przestrzeni różnymi formami przemocy symbolicznej. Ponieważ jednak (co zostało wyżej wskazane) ciągle widoczne są niedostatki literatury na temat skutków gentryfikacji dalsza część niniejszej pracy opiera się głównie na badaniach własnych mających charakter zwiadu badawczego.

Rysunek 1

Obszar osiedla mieszkaniowego z lat 70., w którym poszczególne wspólnoty izolują się od otoczenia i od siebie wzajemnie



Źródło: fot. J. Jachowska.

UWAGI O BADANIU I METODY BADAWCZE

Na podstawie powyższych analiz teoretycznych postawiona została hipoteza, że w przestrzeniach gentryfikowanych występuje konflikt społeczny na tle różnic kulturowych mieszkańców, który ujawnia się poprzez rozmaite formy przemocy symbolicznej. Aby udowodnić owo założenie przeprowadzone zostały badania w obrębie dwóch XIX-wiecznych poznańskich osiedli administracyjnych: Łazarz i Wilda. Osiedla te objęte są współcześnie procesem gentryfikacji, którego przebieg i zaawansowanie jest odmienne, co uwarunkowane zostało rewitalizacją (części) osiedla Łazarz i brakiem programowych działań rewitalizacyjnych w obrębie osiedla Wilda. Odmienności te mają wpływ na gwałtowność procesu gentryfikacji oraz na relacje społeczne mieszkańców, a więc nasilenie konfliktu społecznego i częstość występowania form przemocy symbolicznej. Niemniej jednak w związku z tym, że głównym celem owego krótkiego artykułu jest tylko zaprezentowanie form przemocy symbolicznej a nie dogłębna analiza procesów zachodzących w obrębie każdego z osiedli, przedstawione poniżej wyniki badań dotyczą tylko wskazanego problemu i nie odnoszą się do konkretnych przestrzeni.

Badania prowadzone były z perspektywy przedstawicieli głównego nurtu społecznego i odnosiły się do ich relacji z osobami zmarginalizowanymi. Podstawą analizy stały się wywiady swobodne, w których wzięli udział mieszkańcy gentryfikowanych przestrzeni oraz osoby zajmujące się codziennie problemami tych przestrzeni i problemami ich mieszkańców, tj. działacze społeczni, radni osiedli, przedstawiciele policji, księża, przedstawiciele „Caritasu” i pracownicy socjalni. Docelowo w badaniu udział wzięło 12 osób. Wskazani respondenci opisywali także interesujące z punktu widzenia prowadzonych badań miejsca, w których następnie przeprowadzona została jeszcze obserwacja jako uzupełnienie/potwierdzenie uzyskanych informacji.

WYNIKI ANALIZY

Rozważania na temat konfliktu i przemocy symbolicznej w przestrzeniach gentryfikowanych warto rozpocząć od charakterystyki ludności ubogiej zamieszkującej te przestrzenie. Wzrost cen gruntów i czynszów wynikający ze wzrostu atrakcyjności osiedli zmuszają rzeszę osób ubogich do opuszczania dotychczasowych miejsc zamieszkania. Z zasady, osoby ubogie, ale pracujące, przenoszą się na osiedla „tańsze”, gdzie stać je na wynajem mieszkań i gdzie mogą żyć na podobnym poziomie co wcześniej. W przestrzeniach gentryfikowanych pozostają jednak osoby ubogie i problemowe, które z racji chronicznego braku pracy egzystują w zadłużonych lokalach mieszkalnych, czekając na realizację wyroków eksmisyjnych przede wszystkim do lokali socjalnych. Osoby już eksmitowane „na bruk” zwykle pozostają w obrębie dotychczasowego miejsca zamieszkiwania. Zimą zajmują pustostany, sutereny, strychy i pomieszczenia gospodarcze okolicznych, jeszcze nieodnowionych, kamienic. W sezonie letnim zaś okupują ławki okolicznych skwerów. Wszystko to powoduje, że w obszarach gentryfikowanych nadal trwają zachowania charakterystyczne dla obszarów kryzysowych, określane też jako patologiczne społecznie.

Zachowania te będące domeną głównie osób wykluczonych społecznie wynikają z praktyk określanych mianem „kultury ubóstwa”. W ujęciu autora tego terminu Oskara Lewisa (Lewis, 1966) na kulturę ubóstwa składają się specyficzne wzory zachowań, sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami postępowania. Badacz wskazuje tutaj, że przedstawiciele owej subkultury są świadomi powszechnie obowiązujących zasad i choć część z nich mogą nawet traktować jako własne, to jednak w ich mentalności dopuszczalne jest łamanie owych zasad.

Specyfika kultury ubóstwa polega też na prowadzeniu ekonomii „do wewnątrz”, czyli pożyczaniu, zastawianiu, nabywaniu okazjnie rzeczy na nieformalnych kredytach i przysługach sąsiedzkich. Istotne jest więc dla przedstawicieli tej subkultury pozostawanie cały czas fizycznie w kręgu osób podobnych, co sprzyja powstawaniu silnych więzi społecznych wśród osób wykluczonych. Można zauważyć, że zjawisko to implikuje rozprzestrzenianie się zachowań patologicznych, a także przyczynia się do ich przekazywania i nabywania.

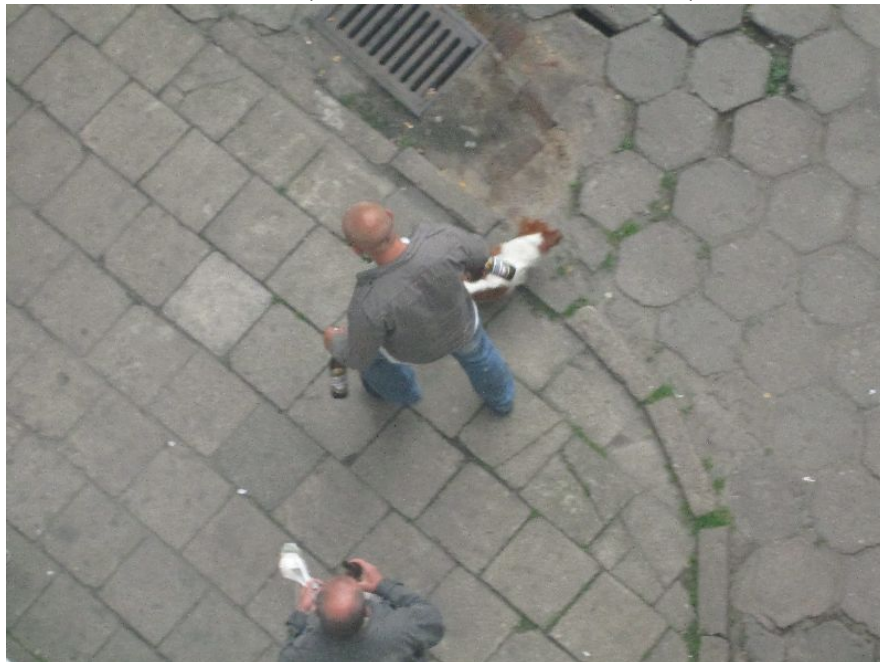
Przedstawiciele kultury ubóstwa zamknięci w swym kręgu kulturowym i dotknięci skutkami długotrwałej biedy (alkoholizm, skłonność do przemocy) są wrogo nastawieni do instytucji świata zewnętrznego (wynika to z badań autora przytoczonej koncepcji kultury ubóstwa). Otwarcie deklarują oni niechęć do policji i z zasady sprzeciwiają się ogólnie przyjętemu porządkowi społecznemu. Nie dziwi więc (przytoczony poniżej fakt), że manifestują oni zachowania patologiczne względem innych kategorii społecznych, które dążą do wprowadzenia i utrwalenia w przestrzeniach kryzysowych właśnie tego porządku.

Respondenci (zgodnie z informacjami zawartymi w literaturze przedmiotu) wskazują, że zmiana charakteru przestrzeni gentryfikowanych poprzez pojawianie się w niej coraz liczniej zamożnych przedstawicieli głównego nurtu społecznego powoduje, że osoby wykluczone

postrzegają teraz swoją sytuację materialną gorzej, niż gdyby obszar ich zamieszkiwania był dalej homogeniczny. Ponadto kilku respondentów wskazało, że wyładowanie frustracji wiążącej się z ciężarem własnej egzystencji odbywa się zwykle kosztem „nowych sąsiadów” przez zakłócanie im spokoju i dewastację budynków, w których zamieszkują. Ta dewastacja polega tu przede wszystkim na niszczeniu, uszkodzeniu elewacji budynków oraz na zanieczyszczeniu i zaśmiecaniu terenu przylegającego do posesji. Sprzyja temu gromadzenie osób postronnych, wykluczonych i problemowych na terenie odnowionych nieruchomości. Respondenci również podkreślają, że są to działania celowe i złośliwe, które eskalowały po rozpoczęciu procesu gentryfikacji w zdegradowanej społecznie i infrastrukturalnie przestrzeni.

Rysunek 2

Osoby zmarginalizowane przebywające na terenie cudzej posesji



Źródło: fot. (autor prosi o anonimowość).

Z wypowiedzi badanych można także wywnioskować, że natężenie zachowań dewiacyjnych wokół poszczególnych nieruchomości w gentryfikowanych przestrzeniach zależne jest od ostatecznego składu mieszkańców budynków, do których wprowadzają się nowi mieszkańcy. Zachowania problematyczne zdają się częściej ujawniać wokół (ciągle jeszcze) słabo zabezpieczonych budynków zamieszkiwanych wyłącznie lub w większości przez nową ludność sprowadzającą się na teren osiedla, zaś problemy manifestacji niechęci do nowych mieszkańców rzadko pojawiają się wokół kamienic, w których od lat zamieszkują (głównie) niższe kategorie społeczne i do których teraz wprowadzają się, zazwyczaj lepiej sytuowani mieszkańcy. Powodów, dla których tak się dzieje, doszukiwać można się w kontroli społecznej, którą sprawują właśnie wieloletni mieszkańcy osiedli, należący przede wszystkim do niższych (robotniczych) warstw społecznych. Znają oni okolicznych przedstawicieli *underclass*, wobec czego ci ostatni nie mogą pozostawać anonimowi i nie czują się bezkarni, łamiąc zasady współżycia społecznego.

Zdarzają się jednak wyjątki od tej reguły, kiedy to grodzone są starsze budynki, w obrębie których dotychczas mogły pozostawać osoby postronne. Można tu podać przykład zespołu kamienic z lat 60. ubiegłego wieku o dużym wspólnym i otwartym, ogólnie dostępnym podwórzu.

Przez lata ta otwartość nie determinowała poważnych problemów wspólnoty mieszkaniowej, a te zaczęły się dopiero po odgradzeniu przestrzeni i zagospodarowaniu jej zgodnie ze współczesnymi standardami przestrzeni rekreacyjnych. Stworzono więc tutaj ogród i małe boisko sportowe dla mieszkańców oraz plac zabaw dla dzieci, co w opinii respondenta opisującego tę przestrzeń, zwiększyło zarówno atrakcyjność, jak i wartość 50-letniej nieruchomości. Od tej pory jednak na podwórzu zaczęły „włamywać się” osoby zakłócające spokój mieszkańcom i dewastujące stworzoną tutaj enklawę. Działania te okazały się na tyle intensywne, że zasadniczo nie pomogły tu ani interwencje policji, ani też straży miejskiej wspierane przez radę osiedla.

Przedstawiony w takim ujęciu proces gradzenia można potraktować zarówno jako formę przemocy symbolicznej, jak i obronę przed zachowaniami dewiacyjnymi osób zmarginalizowanych. Zachowania te, które docelowo służą zdominowaniu przestrzeni zawłaszczanych przez nowych mieszkańców, można także potraktować jako przemoc symboliczną. Te dwa przejawy walki o dominację zdają się początkowo ze sobą korelować i oddziaływać na siebie zwrotnie. Na pewnym etapie proces gradzenia wydaje się jednak wymykać spod kontroli, bo dotyczy on coraz częściej wspólnot, które realnie nie borykają się z zachowaniami patologicznymi osób postronnych. Wtenczas proces ten staje się o tyle problematyczny, że uderza już tylko w samych przedstawicieli głównego nurtu społecznego.

W efekcie „mody na ogrodzenia” rozdzielane są posesje sąsiadujących ze sobą budynków, przynależnych do różnych spółdzielni/wspólnot mieszkaniowych, a zamieszkiwanych przez ludność o podobnym statusie społecznym. Przedzielane są więc wspólne podwórza i trawniki. Zagradzane są chodniki i przejścia, niegdyś funkcjonujące jako publiczne, a obecnie wyodrębnione i przynależne do określonego budynku. Toczą się spory o przestrzeń, które przez dziesięciolecia traktowano jako wspólnie.

Rysunek 3

Podzielona przestrzeń, niegdyś otwarta i wspólnie użytkowana przez mieszkańców obu budynków



Źródło: fot. J. Jachowska.

Sytuacja grodzenia rodzi więc kolejne konflikty, tym razem wśród samych przedstawicieli głównego nurtu społecznego, co utrudnia ich kooperację we wspólnych sprawach i uniemożliwia zawiązanie się nowych wspólnot lokalnych. Zamiast nich w przestrzeniach gentryfikowanych wytwarzają się tzw. społeczności izolujące się (zob. Kotus, 2007).

Rysunek 4

Opustoszały skwer, z którego usunięto ławki ze względu na gromadzenie się osób łamiących normy społeczne



Źródło: fot. J. Jachowska.

Efektom zamykania się w obrębie własnych posesji przedstawicieli głównego nurtu społecznego jest także pozostawienie „bezpiecznymi” przestrzeni publicznych. Wobec czego (jak wskazują radni osiedli i policja) opustoszałe przestrzenie „wspólne” zostają zajęte przez osoby zmarginalizowane, które wkrótce zaczynają w nich dominować, praktykując charakterystyczne dla tej kategorii społecznej zachowania.

Rozwiązaniem problemu kumulowania się ludności problemowej w przestrzeniach publicznych mają być kolejne formy przemocy symbolicznej służące zmuszeniu osób propagujących zachowania dewiacyjne do opuszczenia zawłaszczanych przestrzeni. Owo zmuszanie osób zmarginalizowanych do odejścia z przestrzeni publicznej odbywa się m.in. poprzez porządkowanie terenów zielonych, które swego czasu ze względów estetycznych obsadzano krzewami i które teraz chronią osoby problemowe przed wzrokiem przechodniów. Bardzo powszechne jest także usuwanie ławek ze skwerów osiedlowych i innych przestrzeni publicznej, a także terenów otwartych, lecz prawnie przynależnych do wspólnot mieszkaniowych. W założeniu ma to zapobiegać gromadzeniu się okolicznych grup dewiacyjnych, jednak działanie to w efekcie jest bardziej uciążliwe dla osób starszych, niż dla osób problemowych, które jedynie przenoszą się w rejony osiedli, gdzie infrastruktura (niskie parapety, schody, podesty, poręcze) staje się substytutem likwidowanych mebli miejskich.

Kolejną formą przemocy symbolicznej mającą zmusić osoby problemowe do opuszczenia przestrzeni publicznych jest sieć monitoringu miejskiego, w teorii warunkującego szybką interwencję służb porządkowych w sytuacjach przestępstw czy łamania norm aprobowanych. Jednak zdaniem respondentów, etapowe instalowanie kamer powoduje znowu jedynie przemieszczanie się ludności problemowej na tereny niemonitorowane.

„Wyrzucanie” osób problemowych z zajmowanych przestrzeni publicznych czy prywatnych jest procesem mozolnym, a często wręcz niemożliwym do finalnego zrealizowania. Podstawową kwestią uniemożliwiającą osiągnięcie ładu normatywnego w pewnych obszarach przestrzeni gentryfikowanych jest brak należytych rozwiązań prawnych mogących wspierać działania wspólnot i organów porządkowych. Jak wskazali przedstawiciele policji, nakładanie kolejnych mandatów oraz brak możliwości wyegzekwowania ich zapłaty powoduje, że ubodzy problemowi są w praktyce bezkarni, przez co stale wracają na te same miejsca, powtarzając te same zachowania dewiacyjne.

Drugą kwestią, którą warto tu także poruszyć i na co wskazał jeden z respondentów, jest marazm osób bezrobotnych i zmarginalizowanych, wobec czego sytuacje konfliktowe (zatargi z mieszkańcami okolicznych posesji i przepychanki z policją) wydają się z ich punktu widzenia korzystne, jako że dostarczają im bodźców motywujących ich do działania i przełamujących codzienną rutynę. Warto tu też dodać, że wspólne działanie osób problemowych może też służyć umocnieniu ich relacji grupowych, które są istotnym czynnikiem warunkującym (wspomniane wcześniej) prowadzenie „ekonomii do wewnątrz”.

ZAKOŃCZENIE

Powyższa analiza udowadnia trafność postawionej w pracy hipotezy, że w przestrzeniach gentryfikowanych występuje konflikt społeczny na tle różnic kulturowych mieszkańców, który ujawnia się poprzez rozmaite formy przemocy symbolicznej. Przemoc symboliczna stanowi w przestrzeniach gentryfikowanych mechanizm procesów segregacji przestrzennej i selekcji służących wykreowaniu czegoś na kształt małych obszarów kulturowych przynależnych odpowiednim kategoriom społecznym. Odtwarzane więc są tu zjawiska rozpatrywane przez przedstawicieli Chicagowskiej Szkoły Ekologii Społecznej w perspektywie całego miasta. Przeprowadzone badania ujawniły też, iż zaawansowanie procesu gentryfikacji wpływa na eskalację przemocy symbolicznej i zaawansowanie wspomnianego konfliktu społecznego, w który coraz częściej uwikłane są grupy należące do jednej kategorii społecznej.

W kontekście niniejszej pracy gentryfikacja jawi się jako proces jednoznacznie szkodliwy, jednak należy tu podkreślić, że ten artykuł w samym swym założeniu miał przedstawić negatywne skutki gentryfikacji, ograniczone do form przemocy symbolicznej, pomijając przy tym wszystkie inne konsekwencje tego procesu. W pracy też, z całą pewnością, nie zostały uchwycone wszystkie przejawy przemocy symbolicznej, a także okoliczności sprzyjające nasileniu tego zjawiska. Problem ten wydaje się być wart poddania głębszej analizie, ponieważ tylko taka określiłaby ewentualne możliwości ograniczenia przemocy symbolicznej a także ustaliłaby warunki wykreowania w obszarach gentryfikowanych „dobrosąsiedzkich” przestrzeni wspólnych, w obrębie których mogłyby zawiązywać się nowe wspólnoty lokalne zdolne do sprawowania kontroli społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu, P. (2007a). Przemoc symboliczna. W: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (s. 503-508). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Bourdieu, P. (2007b). Struktury, habitus, praktyki. W: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia, Lektury* (s. 546-559). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Jałowiecki, B., Szczepański, M. (2010). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kahl, J. A. (1964). Wymiary klas. W: J. Ostaszewski (red.), *Uwarstwienie a rozwój społeczny. Wybór pism* (s. 91-109). Londyn: Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych.
- Kotus, J. (2007). *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Lewis, O. (1966). The culture of poverty. *Scientific American*, 215(4), 19-25.
- Manley, D., van Ham, M., Doherty, J. (2012). Social mixing as a cure for negative neighborhood effects: evidence- based policy or urban myth? W: G. Bridge, T. Butler, L. Leeds (red.), *Mixed communities. Gentrification by stealth?* (s. 151-168). Bristol: The Policy Press University of Bristol.
- Simmel, G. (2007). Obcy. W: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury* (s. 580-583). Kraków: Znak.
- Kubera, J. (2012). Przemoc symboliczna w XIX-wiecznym Poznaniu. W: K. Derejski, J. Kubera, S. Lisiecki, R. Macyra (red.), *Deklinacja odnowy miast. Z dyskusji nad rewitalizacją w Polsce* (s. 187-196). Poznań: Wydawnictwo im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Weber M. (2002). Podział władzy we wspólnocie: klasy, stany, partie. W: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej* (s. 670-681). Warszawa: PWN.